

Przypominamy: Od niedzieli nowe numery telefoniczne:

Redakcja „GL” Ostrawa: 59 74 50 252

Filia „GL” Cz. Cieszyn: 55 87 31 766

Inne - patrz stopka redakcyjna

Polskość przegrywa z... trupem

W środkach masowego przekazu tyle jest demokracji, ile da jej wydawca

Strona 3

Jak to było z »Pianistą«

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Strona 5



▲ Starosta i senator, Andrzej Feber, osobiście powitał w Stonawie wykonawców piątkowego widowiska, w tym również seniora zaolziańskiego środowiska piłkarskiego i sześcioro „Klubu 99”, Rudolfia Labaja.
Fot. MAREK SANTARIUS

PO RAZ PIĄTY LEPSI OKAZALI SIĘ GOROLE Wynik jest mniej ważny

W ub. piątek po raz piąty zmierzyły się drużyny piłkarskich weteranów Zaolzia, tyle że po raz pierwszy na terenie zagłębia - na boisku KS Stonawa.

Podobnie jak poprzednie cztery mecze Goroli i Dolan, również ten, który na stonawskim boisku pod auspicjami „Klubu 99” oraz PTTS „Beskid Śląski” zorganizowali Dolanie, zakończył się zwycięstwem drużyny Goroli. Wygrali oni 4:1 (1:1), przy czym bramki dla zwycięzców zdobyli: Kędziór trzy (dwie z rzutów karnych) oraz Filipiek, natomiast autorem honorowego gola dla pokonanych był Witosek. Spotkanie siędziował arbiter ligowy w stanie spoczynku, Bogusław Legierski.

Naszym zdaniem, w tym wypadku ważniejsze od wyniku było to, że cała ta trzydziestka na zmianę hasających po boisku starszych panów, z których wstarczy są po sześćdziesięciu,

siatek, a niejednemu już nawet siódmym krzyżyk na karku, nadal chce spotykać się w swoim gronie. Ale myli się ten, kto uważa, że dla tego środowiska mecze są tylko pretekstem do pomocowych libacji.

ciąg dalszy na str. 2

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Alergomed zaprasza

TRZYNIEC (s) - Alergomed - ambulatorium alergologiczno-immunologiczne w szpitalu na trzynickim Podlesiu urządził w środę 2 października dr. dzień otwartych drzwi, podczas którego personel medyczny prowadzić będzie podstawowe badania na choroby zakaźne, astmę i inne zaburzenia systemu immunologicznego. Akcja przebiegać będzie na terenie Alergomedu w gmachu Szpitala „Podlesie” w godzinach od 14 do 17.

Zainteresowane osoby mogą się poddać bezpłatnym badaniom ogólnym, a także na pojemność płuc i szybkość wdechu. Specjaliści w tej dziedzinie medycyny będą też udzielać porad i konsultacji. Blisze informacje można uzyskać pod numerem telefonu 558 304 590.

TELEFONICZNE TRZĘSIENIE ZIEMI JUŻ ZA NAMI

Posiadacze stałych połączeń zaoszczędzą

PRAGA - W nocy z soboty na niedzielę doszło w naszym kraju do największej w jego historii zmiany numerów telefonicznych. Nowe numery otrzymało prawie 12 mln posiadaczy telefonów stałych i właścicieli telefonów komórkowych.

Między północą a godzinę 3 rano zostały zmienione numery 4 mln stałych połączeń telefonicznych i prawie 8 mln telefonów komórkowych. Wszystkie numery telefoniczne w RC są obecnie dziewięciocyfrowe. Zaden (także w przypadku telefonów komórkowych) nie będzie się zaczynał od zera.

O zmianie numerów zdecydował

Kiedy »GL«

W związku z przypadającym na sobotę 28 bm. świętem państwowym RC, kolejny 115. numer „Głos Ludu” ukazuje się dopiero we wtorek 1 października. (red.)

Czeski Urząd Telekomunikacyjny, aby ujedynolicić spis telefonów w RC ze standardami Unii Europejskiej i w pełni umożliwić wejście na czeski rynek konkurencyjnych operatorów telekomunikacyjnych.

Numerzy telefoniczne zostały rozdzielone według następujących zasad. Cyfra 1 zaczynać się wszystkie numery alarmowe, specjalne usługi telekomunikacyjne i kody umożliwiający wybór operatora. Cyfry: 2, 3, 4 i 5 rozpoczynają krajowe numery telefoniczne w połączeniach stałych, a cyfry: 6, 7, 8 i 9 - numery w sieci telefonów komórkowych, dostęp do internetu oraz

POGODA

WTOREK - Pochmurno i deszcz, w górach deszcz ze śniegiem. Temperatura 6 - 10 st., w nocy 7 - 3 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie duże, przelotne deszcze. Temperatura 6 - 10 st., w nocy 7 - 3 st. C.

usługi dodatkowe operatorów stałych połączeń telekomunikacyjnych.

Dzięki zmianie numerów większość posiadaczy stałych połączeń telefonicznych w RC zaoszczędzi ok. 10 proc. w stosunku do rachunków płaconych obecnie. 1/3 rozmów będzie bowiem liczona jako rozmowy lokalne, zamiast - jak dotąd - jako rozmowy międzynarodowe.

Wielką zmianę numerów przygotowywano już od ponad roku. Od roku znane były nowe numery telefoniczne poszczególnych stacji (zawierają je wydane właśnie - i rozdawane jak co roku za darmo - książki telefoniczne).

PRAGNIENIE PRADZIADKA ZREALIZOWALI JEGO NASTĘPCY

„To jest Adam Sikora, mój pradziadek!” - mówi Anna Sikora, kupcowa. Stoi w niewielkim sklepie po sufit wypełnionym różnokolorową ceramiką, obrazkami beskidzkich groni i pamiątkami rodzinnymi.

„Pradziadek był tkaczem. Pisał też wiersze. Religijne, patriotyczne, chwytające za serce, takie o życiu górolskim jakim jest. Ludzie przychodzą teraz do mnie i pytają o książeczki majowe - „Pieśni nabożne o cudownym krzyżu świętym w Górnej Łomnej” na Sałajce. Adam opublikował je bardzo dawno - w 1863 roku. To ładna rzecz. Opisuje pielgrzymkę do Sałajki, która wyruszyła z Jabłonkowa w intencji ustąpienia cholery, która »ludzi

mordowała, starych, młodych, dzieci i nic i nikogo nie szanowała». Jak wrócili z drogi krzyżowej, to ostami młody człowiek w mieście umarł

WIERNI

i cholera się skończyła. Od tamtego czasu, każdego roku w maju pielgrzymi ruszają do świętego Krzyża dziękować Bogu za zdrowie. Wielu poemat pradziadka ma w kieszeni.

To syn Adam, Szczepan - burmistrz Jabłonkowa, założyciel i wódz konnicy »Jacyga Sikora«, która od Wiednia po Budapeszt prezentowała jabłonkowską tradycję - mój dziadek. To jego brat Ludwik, do końca swoich dni został kawale-

rem... Całe życie spełniał życzenie ojca, który tuż przed śmiercią, mając zaledwie 52 lata powiedział: »Chciałbym sobie przedłużyć życie, żeby jeszcze zobaczyć wydrukowane pieśni». Ludwik uporządkował schedę po Adamie, opublikował poezje w broszurkach, na luźnych kartkach. Na wszystkich widnieje nadruk: »Jabłonków 1936 r.« „Pracowałam nad genealogią rodu”. Tu pani Anna rozkłada oklejony czarnym marszczonym papierem większy zeszyt, a w nim starannie wykaligrafowanym piśmie uchwycone rodzinne koneksje. „Nie zdążył jej dopisać” - zauważa. „Odchodząc z naszego świata, prosił mojego ojca - Szczepana, by był tak łaskawy i do-

mnienicy. Prezes J. Branny odebrał ponadto z rąk kanclerza Baranka monetę Księstwa Nyskiego oraz specjalny dekret z kanclerską pieczęcią.

Ne zabrakło też poważnych rozmów. Z przedstawicielami ostrawskiego konsulatu oraz współwłaścicielem „macierzańskiej” siedziby J. Pyszką członkowie ZG Macierzy dyskutowali przede wszystkim o zaplanowanej rekonstrukcji budynku oraz o wykorzystaniu go w przyszłości.

PYTANIE DO...

TADEUSZA SIKWA

z Instytutu Badań Etnikum Polskiego Uniwersytetu Ostrawskiego.

■ ■ ■ W sobotę zakończyła się w Szczecinie trzydniowa konferencja pn. „Polska-Polonia - wzajemne oczekiwania”. Jako jedyny reprezentował na niej polską mniejszość narodową w RC. Jaki był pański wkład w obrady konferencji i jak kształtuje się sytuacja Zaolzia w świetle Polonii na świecie?

— Brałem udział w obradach z ramienia Etnikum, stąd moim zadaniem było przedstawienie klasyfikacji statusu Polaków w RC (autochtoni, Polaków na pospartach, Czechów z polskim pochodzeniem itp.). Parę słów powiedziałem także o warunkach, w których żyjemy. Konferencja była de facto wielką wymianą doświadczeń z przewagą przemyśleń prezentowanych przez Polonię zachodnią, nawet tą najstarszą. Wschodnia, niestety, nie dopisała. Głosy w dyskusji również rozkładały się biegunowo - Zachód oferował Polsce swoją pomoc w wejściu do Unii Europejskiej. Jego oferta jakby trafiała w próżnię. Wschód uskarżał się na dyskryminację i warunki egzystacyjne. Na tym te sytuacja Zaolzia nie rysuje się źle. Mamy stosunkowo dobry model funkcjonowania pozwalający nam w miarę spokojnie się rozwijać i kultywować polskie tradycje narodowe. (mro)

KANCELARIA KONGRESU POLAKÓW w RC

uprasza, iż dotychczasowe numery telefoniczne i faksowe zostały zmienione na: 558 711 453, 558 731 762.

kończył jego dzieło, by jego praca nie poszła na marne, a pamięć o Adamie przetrwała. Ojciec obiecał.

A wtedy przyszła wojna. Hitlerowcy najechali na polski Jabłonków. Gestapo. Rewizje. Wszystko wyrzucili na ulicę. Wszystko molko w deszczu. Ojca, za to, że był Polakiem, wzięli do Ostwieciska. Matce zostały tylko oczy do płaczu...

Nie poddała się. Zmknęty dobytek targaliśmy do piwnicy. Jak inni Polacy borykaliśmy się z biedą, rozłąką i niepewnym jutrem. Aż przyszedł ostatni list od taty. Wystąpił z obozu koncentracyjnego z Mauthausen. A w nim wzniósł: »Nie zapomnij o Adamie«.

ciąg dalszy na str. 3



OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

16 - 22 IX 2002

„WSPÓLNOTA“ WALCZYĆ BĘDZIE O GŁOSY WYBORCÓW Kandydaci w 23 gminach

CZ. CIESZYŃ (r) - W piątek 20 bm. odbyło się zebranie Rady Wykonawczej Ruchu Politycznego „Coexistencia-Wspólnota”...

Przedwyborczych i wydawania skromnych ulotek agitacyjnych. Na skromnych ulotkach agitacyjnych. Na skromnych ulotkach agitacyjnych...



Fot. EDMUND KLONKA

W RAMACH OBCHODÓW 30-LECIA HDW „OPTY”: Z rodzicami po Orawie

CZ. CIESZYŃ/ORAWA (kor) - Kierownictwo czeskojęzyckiej Hacerkiej Drużyny Wojsnej „Opty” w ramach obchodów 30-letnia powstania...

wypawy pokonać ok. 21 km tej górskiej rzeki. Za swoją bawę wybrali spływowicze miejscowości Orawki Podzamku.

Galowy Wieczer Baletowy

Po raz pierwszy na scenie Teatru Adama Mickiewicza w Cieszynie podczas jednego wieczoru zobaczyć będzie można najlepszych solistów Teatru Wielkiego w Warszawie...

Wystąpią m.in.: Elżbieta Kwiatkowska, Karolina Jupowicz, Izabela Milewska, Anasztazja Nabokina, Sławomir Wozniak, Łukasz Grziel, Andrzej Marek Stasiewicz, Maksim Wojułki.

Wynik jest mniej ważny

Dokończenie ze str. 1 Gracze obu drużyn każdy swój występ traktują bardzo poważnie.



Zawodnicy w pojedynkach jeden na jednego nie stosowali taryfy ulgowej. Na zdjęciu sytuacja poprzedzająca pierwszy rzut karny, po którym goście objęli prowadzenie. Dolanski obronił faulując w swoim polu karnym napastnika Goroli.

Fot. MAREK SANTARIUS

Uwaga dyrygenti!

BYSTRZYCA (kor) - Pisaliśmy już w „GL”, że w najbliższą sobotę, 28 września, Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne organizuje w Karwinie i Trzytuce trzecie edycję warsztatów śpiewaczych...

Zajęcia, w których mogą wziąć udział nauczyciele wychowania muzycznego lub osoby prowadzące chóry dziecięce i młodzieżowe, przebiegać będą w godz. 9.00-15.30. Będą obejmować m.in. pokaz „rozpiewki” i nauki wielogłosowego utworu, pokaz techniki dyrygentki...

Zajęcia, w których mogą wziąć udział nauczyciele wychowania muzycznego lub osoby prowadzące chóry dziecięce i młodzieżowe, przebiegać będą w godz. 9.00-15.30. Będą obejmować m.in. pokaz „rozpiewki” i nauki wielogłosowego utworu, pokaz techniki dyrygentki...

Zajęcia, w których mogą wziąć udział nauczyciele wychowania muzycznego lub osoby prowadzące chóry dziecięce i młodzieżowe, przebiegać będą w godz. 9.00-15.30. Będą obejmować m.in. pokaz „rozpiewki” i nauki wielogłosowego utworu, pokaz techniki dyrygentki...

Zajęcia, w których mogą wziąć udział nauczyciele wychowania muzycznego lub osoby prowadzące chóry dziecięce i młodzieżowe, przebiegać będą w godz. 9.00-15.30. Będą obejmować m.in. pokaz „rozpiewki” i nauki wielogłosowego utworu, pokaz techniki dyrygentki...

Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA Z PAP-em

Zachowuje spokój

Przywódca Autonomii Palestyńskiej, Jaser Arafat, którego siedzibę od czwartku oblegają żołnierze izraelscy, powiedział wczoraj, że Palestyńczycy „byli już w większych opalch i wyszli z nich”.

Co z tym złotem?

Szwajcarzy, przyzwyczajeni do rozstrzygnięcia wielu kwestii w referendum, w niedzielę nie zdolali zdecydować, co zrobić z rezerwą złota, którą Bank Narodowy uważa za zbędną.

Śmierć pod lawiną

113 osób uznawano wczoraj za zaginione w następstwie zejścia wielkiej lawiny lodowej w Północnej Osetii. Do workowatych przeskakujący rejon na Północnym Kaukazie, gdzie z piątku na sobotę nastąpiło osunięcie się lodowca, zainicjowało 23 ciała.

Wielki Młynek

Wielki Młynek w wyprawie do domu. W wyprawie do domu. W wyprawie do domu. W wyprawie do domu. W wyprawie do domu. W wyprawie do domu.

DLACZEGO POLSKIE MEDIA NIE PORUSZAJĄ PROBLEMÓW POLAKÓW ŻYJĄCYCH POZA KRAJEM, CZYLI: Polskość przegrywa z... trupem

W ŚRODKACH MASOWEGO PRZEKAZU TYLE JEST DEMOKRACJI, ILE DA JEJ WYDAWCA

Zaolzie i życie Polaków na nim to temat rzadko pojawiający się na łamach prasy polskiej. Jeżeli już jest, to albo potraktowany polowicznie (patrz niedawno publikowany materiał w „National Geographic”, w którym „zapomniano” o Dolanach), bądź skandalizująco (patrz niektóre publikacje „Dziennika Zachodniego”), bądź w materiałach sprawiających wrażenie, iż były pisane pod buką z piwem.



Z tego, że polskie media mało informują o Polonii, najlepiej zdają sobie sprawę szefowie Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Drugi z prawej strony szef SDRP Jerzy Domański, naczelny redaktor „Przeglądu Tygodniowego”.

Widzę ich kilka. Pierwsza to degeneracja polskiego rynku masowego. Nagłymi adeptami sztuki gotowi są na niejedno dla wyrobienia sobie nazwiska. Starsi koleby po fachu chłodzą ich zapach zleceniami materiału „cen na zieleniaku”, przekonują, że dziennikarka to żmudna robota zastawiana i selekcyjnością informacji. Robota etyczna i moralna. A „adept” (tu w cudzysłowie - bowiem nie o wiek już tu chodzi, ale o stopień dojrzałości osobowej - przyp. mro) prą do rozgłosu. W ich zasięgu pozostaje kronika kryminalna. Toteż trup ściele się gęsto na polskich (a także czeskich) łamach i ekranach. Nieszczęśliwie ma wielkie medialne przebiecie.

„Famperny”, „wolontariusze”, „terminatory” (choć po odbyciu „terminu” niczego nie mają zagwarantowanego) - jak zwykło się mówić - czyżby sponsorstwo dało. Bawom o powodzeniu medium decyduje podział tortu reklamowego. Swoisty przekładanie: więcej sprzedajesz - więcej u ciebie reklamują - więcej sprzedajesz...

Podział tortu reklam wyznacza media lokalne. Tak samo zresztą, jak i rozparcelowanie rynku między konkretnymi prasami. Norweska „ORKLA”, ostatnio nagłośniona „Agora” czy „Gazety Wyborczej”. Władki to poważnie wzmożenie gazetki codziennej - to zastryki reklamy. Zażywać kolorowe dodatki stoją bowiem na lepszym poziomie poligraficznym niż gazeta. A wiadomo - lepsza jakość, wyższa cena... reklam.

„Sytuacja w polskich mediach jest bardzo skomplikowana. Nie jest wesoło. Po 12 latach marzeń o wolności, demokracji i niezależności mediów dziennikarzy polscy uświadamiają sobie, że coś takiego, jak pełna wolność w mediach nie istnieje. W medium jest tyle demokracji, ile jej da wydawca. Mediami rządzą wydawcy, rządzą konkretni. Słuchalnością radiową rządzą słupki, które są kontrolowane przez różne agencje badające audytorium. Media publiczne to akurat w dużej mierze żyją z abonamentu. Jednak zapas gospodarcza Polski załamała rynek reklamowy i spowodowała to bardzo trudną sytuację w wielu tytułach prasowych, również w mediach audio i elektronicznych. Nakłady idą w dół. Brak jest środków na normalną działalność. W efekcie dziennikarze są masowo zwalniani z pracy.”

Wielka o pieniądze rozsądza, kto napisze artykuł o Zaolziu - czy dziennikarz „swój”, redakcyjny, czy zaolziński, który niejedno może rzetelnie przedstawić i niejedno dogłębnie wyrozumieć. Wyprawy czy wycieczki „swój”. Zresztą ta praktyka nie dotyka tylko spraw zaolzijskich. Władcywole polski amerykańskiej mającej wielkonakładowe dzienniki mające zaofertować dziennikarom z Polski może nawet intrzykę wymanieć materiałów, jest to sprawa wszystkich środowisk polskich poza Macierzą.

Wyrobieni dziennikarze w Polsce dla swoich pracodawców są za drozy. Ekonomicznie jest zamiast przedsięwzięcia czy dwunastu dziennikarzy z jednej stacji. Nawet nie podaje się powodu takiego postępowania. Magiczne określenie „zwolnienie grupowe” oznacza przecież restrukturyzację firmy... i nie ma od tej decyzji odwołania.

Wraz z koncentracją na górze jeszcze większą moc zyskują argumenty ekonomiczne w poszczególnych redakcjach. Po co pisać autorski materiał, gdy starczy wiać „coś” z agencji informacyjnej, której usług i tak już się opłaca? Ten trend zresztą dostrzegany jest i w naszym kraju. Strony regionalnych dzienników są mutowane (przekształcane z małymi zmianami) na wszystkie sposoby - jednak treści publikowane nagminnie się powtarzają. To podjęcie znacznie zawęża horyzont poznania czytelnika. Sprzyja to i manipulacji, niemal że jak z Orwella.

Wyrobeni dziennikarze w Polsce dla swoich pracodawców są za drozy. Ekonomicznie jest zamiast przedsięwzięcia czy dwunastu dziennikarzy z jednej stacji. Nawet nie podaje się powodu takiego postępowania. Magiczne określenie „zwolnienie grupowe” oznacza przecież restrukturyzację firmy... i nie ma od tej decyzji odwołania.

Nie dbają też właściciele i wydawcy o dziennikarzy. Narybkiem redaktorskim wręcz „plują” liczne szkoły dziennikarskie. Im młodszy, tym łatwiej znajdzie pracę w me-

diach. Tym łatwiej ingerować w jego pracę, w jego wypowiedzi autorską. Nagłymi adeptami sztuki gotowi są na niejedno dla wyrobienia sobie nazwiska. Starsi koleby po fachu chłodzą ich zapach zleceniami materiału „cen na zieleniaku”, przekonują, że dziennikarka to żmudna robota zastawiana i selekcyjnością informacji. Robota etyczna i moralna. A „adept” (tu w cudzysłowie - bowiem nie o wiek już tu chodzi, ale o stopień dojrzałości osobowej - przyp. mro) prą do rozgłosu. W ich zasięgu pozostaje kronika kryminalna. Toteż trup ściele się gęsto na polskich (a także czeskich) łamach i ekranach. Nieszczęśliwie ma wielkie medialne przebiecie.

MARZENIA PRADZIADKA ZREALIZOWALI JEGO NASTĘPCY



Anna Sikora w wypielonym po brzoisku sklepiu znalazła również miejsce do wyeksponowania archiwalnych zdjęć z pradziadkiem Adamem Sikorą.

Dokończenie ze str. 1 Po wyzwoleniu, ustaleniu, po której stronie granicy nas zostawią... przyszli komunikanci. Mama i ja byśmy jak spariżowane. Robiliśmy wszystko, by nie dowiedzieli się, że to dom Adama Sikory, żeby „nie przysłał na to”, że to mogą być przechowywane polskie pocięgie religijne.

Dokończenie ze str. 1 I nie trwało to wiecznie... Przyszła aksamieta rewolucja.

Wielki Młynek i zagaduje. „Nie macie czegoś po Adamie? Przecież musiło coś zostać...”. Każdy tu Władka znał, porządny, nasz człowiek. Nie było lepszego folklorysty i społecznika w okolicy. To był balsam na moją duszę. „Naturalnie! Jest wszystko!” powiedziałam i zaprowadziłam nas na strych. Spórśgratów przeszłych generacji wyciągnęliśmy zamkniętą ręką mojej matki kartony. Otworzyłam zakurzone wieka. W środku czekały półokłótki, zadrukowane kartki broszur i książeczki.

Wielki Młynek i zagaduje. „Nie macie czegoś po Adamie? Przecież musiło coś zostać...”. Każdy tu Władka znał, porządny, nasz człowiek. Nie było lepszego folklorysty i społecznika w okolicy. To był balsam na moją duszę. „Naturalnie! Jest wszystko!” powiedziałam i zaprowadziłam nas na strych. Spórśgratów przeszłych generacji wyciągnęliśmy zamkniętą ręką mojej matki kartony. Otworzyłam zakurzone wieka. W środku czekały półokłótki, zadrukowane kartki broszur i książeczki.

WIERNI

Pewnego dnia wstąpił do mnie Władek Młynek i zagaduje. „Nie macie czegoś po Adamie? Przecież musiło coś zostać...”. Każdy tu Władka znał, porządny, nasz człowiek. Nie było lepszego folklorysty i społecznika w okolicy. To był balsam na moją duszę. „Naturalnie! Jest wszystko!” powiedziałam i zaprowadziłam nas na strych. Spórśgratów przeszłych generacji wyciągnęliśmy zamkniętą ręką mojej matki kartony. Otworzyłam zakurzone wieka. W środku czekały półokłótki, zadrukowane kartki broszur i książeczki.

Scheda czekała. Akurat dostaliśmy odszkodowanie za pracę przymusową dla III Rzeczy. „Nie możemy te go roztrwonić” - powiedziałam swojej rodzinie. „Musimy zainwestować w dobrą rzecz, tę, jaką przekazał nam przodkowie”. I stało się. „Zalożyłam sklepik, a w jego części „izba” - »Są komunikaci. Tego się abso-

wala wszystkie regiony. Więc jasno wynika z tego, że de facto oznacza to ograniczenie programów lokalnych. Dlaczego? Żeby było mniej Polski regionalnej, żeby było mniej małych ojczyzn. To według mnie niebezpieczne zabiegi i manipulacja władzy dokonywana na społeczeństwie. Bo to nie odbiorcy decydują o tym, w którym programie chcą oglądać swoją telewizję, tylko niestety o tym decyduje władza.

Być może wynika to z manipulacji, być może z możliwości budżetowych. O tym drugim mogli przekonać się Zaolziacy, gdy wycofano z anteny ośrodek TV Katowice program „Zaolzie”.

Telewizja to drogim medium, bardzo drogim, ale to nie zabawka. Telewizja publiczna - to tyle samo co telewizja obywatelska - a skoro tak, to jest prawie zagwarantowany jej charakter. Pewnie, że o jakiś czas trzeba zrobić restrukturyzację, ale jakos dziwnie zawsze się to robi kosztom ludzi doświadczonego, szanowanego w zawodzie. Zawsze też, jakos zostają nie tknięte ogromne struktury administracyjne. Czyżby administracja zaczęła teraz robić telewizję?

Takie to może sprawić wrażenie. Może pani, jako dziennikarz i działacz stowarzyszenia, odpowie mi stowarz. Jak to się dzieje, że w mediach w Polsce tak mało mówi się o niemieckim, bo prawie 20-milionowej części narodu polskiego zamieszkałej poza Macierzą - o Polonii i Polakach za granicą? Polakami są przecież nie tylko ci zamieszkał nad Wisłą.

Zgadza się z panią. Nawet mam poczucie długu wobec mieszkańców poza granicami Polski. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatruję w tym szaleństwie na aktualność, jakiego zapanowało wśród polskich dziennikarzy. Zwariowałyśmy na punkcie «newsów». Na punkcie czegoś «u» i «steraz». Coraz mniej zajmujemy się porządnym reportażem, porządna penetracja spraw mało nam znanych. W każdym człowieku jest coś takiego, że bliższa czuła ciału. Dla mnie, gdańszczanki, istotne są sprawy Gdańska, Kaszub, Kociewia czy krajów nadbałtyckich. Sprawy Polaków na Zaolziu są odległe. Wiem, że nie powinno tak być.

Czy takie postępowanie jest cechą tylko mediów prywatnych? Niestety nie. Dotyczy także mediów publicznych. Teraz Telewizja Polska przegrywa swoisty szok. Nie dość, że jest zwalnia ludzi, kulturyje karuzelę stanowisk, to jeszcze programy lokalne do tej pory pokazywane w programie drugim zesły do programu trzeciego. Niestety na terenie Polski nie ma tak porzostawianych nadajników, by TV 3 obejmo-

roku zaczynający się od: „Ułanie, utanie, polski kawalerze, będziemy wojować za Ojczyznę szczerze! Chocobyśmy ponieśli na swym ciebie blizny, nie będziemy się bać, bo to dla Ojczyzny”, albo ten pełen rad dla młodych kobiet: „Kochana młodochu, stan ci się przemiana. Teraz z ciebie będzie ladna gospodynia (...). Nie kochaj pocheby, bądź oszczędna wszędzie. Każdy z domowników wychwał cię będzie, (...) ubogie dziewczki przytulaj do siebie, a to będzie dobra gospodyni z ciebie”. Są fotografie i dokumenty rodzinne. Świadectwo tego, że to nadal jesteśmy. Mój prezent dla Jabłonkowa - pamiątka po Adamie”.

MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSNIK

M. RADŁOWSKA-OBRSNIK

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

SŁOWACJA PO PIĄTKOWO-SOBOTNICH WYBORACH PARLAMENTARNYCH

Blżej Unii i NATO

BRATYSŁAWA - Choć ugrupowanie Vladimíra Mečiara wygrało piątkowo-sobotnie wybory parlamentarne, to nie ono, lecz rządząca do tej pory Słowacja centroprawicowa, proeuropejska koalicja ma wystarczającą liczbę głosów, aby utworzyć nowy rząd.

Według oficjalnych wyników wyborów, opublikowanych w niedzielę przez Centralną Komisję Wyborczą, frekwencja wyniosła 70 proc.; głos oddało prawie 2,9 mln osób, uprawnionych było prawie 4,2 mln. W parlamencie nowej kadencji będzie siedem partii.

Najwięcej głosów otrzymał kierowany przez Mečiara Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji (HZDS) - 19,5 proc. Drugie miejsce zajęła Słowacka Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (SDKU) Mikuláša Dzurindy z 15,09 proc., a trzecie Smer (Kierunek) Roberta Fico z 13,46 proc.

5-procentowy próg wyborczy przekroczyły także: Partia Koalicji Węgierskiej (SMK) - 11,16 proc., Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) - 8,25 proc., Przymierze Nowego Obywatela (ANO) - 8,01 proc. oraz Komunistyczna Partia Słowacji (KSS) - 6,32 proc.

Dla analizatorów niespodzianką są wysokie notowania prawicowej partii premiera Dzurindy. Słowacka Unia Demokratyczna i Chrześcijańska (SDKU) uzyskała 15,3 proc. głosów. Jej zwolennicy obawiali się wysokiej porażki rządzącej partii, która nie dotrzymała obietnic wyborczych sprzed czterech lat - zmniejszenia bezrobocia i dwukrotnego wzrostu płac.

Kolejną niespodzianką jest dobry wynik (6,32 procent) Komunistycznej Partii Słowacji, najlepszy od

1989 roku. Zadolenie z wyników słowackich wyborów wyraziła Unia Europejska i NATO.

Komisarz ds. rozszerzenia Unii Guenter Verheugen jest przekonany, że wynik wyborów na Słowacji przyniesie politycy NATO wyrażają zadowolenie, że wyniki wyborów są lepsze, niż rezultaty wynikające z wcześniejszych sondaży.

Zachód ostrzegł wcześniej, że jeśli wybory wygra wysoko uprzedmiotliwiec Mečiara, to Słowacja nie ma co liczyć na przystąpienie do UE i NATO.

Sześciu z czterech partii prawicy uzgodniło w nocy z niedzieli na poniedziałek, że powołują nowy rząd. Z prezydentem Rudolfem Schusterem, który jest ich kandydatem na premiera.

Schuster prowadził wczoraj konsultacje w sprawie powołania rządu z liderami wszystkich siedmiu partii, które znalazły się w słowackim parlamencie. Już wcześniej Rudolf Schuster zastrzegł, że powołania rządu nie powierzy zwycięzcy wyborów, lecz politykowi, który będzie udźwignął rząd większościowo.

Dziurinda przedstawił prezydentowi pisemne oświadczenie Słowackiej Unii Chrześcijańskiej i Demokratycznej (SDKU), Ruchu Chrześcijańsko-Demokratycznego (KDH), Partii Koalicji Węgierskiej (SMK) i Przymierza Nowego Obywatela (ANO), iż rozpoczęły one prace nad tymi programami.

Rozmawiano także nad podziałem stanowisk; m.in. uzgodniono, że lewicowcy współpracują z lewicowcem, populistycznym Smerem Roberta Fico.

Prezydent Schuster wyraził w niedzielę obawę, iż koalicja czterech partii prawicowych bez Smeru nie ma „tylko niewielką” przewagę w parlamencie, która może utracić przed zakończeniem jego 4-letniej kadencji.

Przewodniczący rządu z 150-osobowym parlamentem 78 mandatów (SDKU - 28, SMK - 20, KDH i ANO - po 15), podczas w ławach opozycji znajdują się HZDS - 36, Smer - 25 i KSS - 11 (razem 72 mandaty).

W niektórych miastach, w tym w Bratysławie, w niedzielę odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

W Bratysławie, gdzie mieszkał Mečiar, odbyły się demonstracje, w których uczestniczyli mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na powołanie nowego rządu.

NIEDZIELA - DZIEŃ BEZ SAMOCHODU

Europejczy spacerowali ulicami

BRUKSELA - Niedzielną cisza panowała w niedzielę na ulicach w wielu krajach Europy - w 1400 miastach kontynentu obchodzono doroczny „Dzień bez samochodu”.

Od Helsinek do Aten i od Dublina po Paryż, mieszkańcy przetestowali 30 krajów proponując, by tego dnia zostawili auta w garażach i na parkingach i w ten sposób pokazali, że nie potrzebują samochodów.

Niemcy, tradycyjnie popierający inicjatywę obrotów środowiska, tym razem w miastach, w których odbyły się wybory do Bundestagu, jednakże w niektórych miastach władze lokalne podjęły odważne kampanie „spacerkiem do głosowania”.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

W Londynie policja zabroniła wala wiele ulic, aby zrobić miejsce dla uczestników wielkiego (zwyczajnie miliona uczestników) wieceu z okazji 50-lecia powstania węgierskiego w 1956 roku.

Dnia 25 września mija druga rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi i Babci
śp. ANNY GOJNICZEK
Dnia 27 października minie dwunasta rocznica śmierci naszego Kochanego Tatusia i Dziadka
śp. JANA GOJNICZKA
Wspominamy synowie z rodzinami. AD-084



„Boś była nam szczęściem i skarbem w rodzinie
Węć imię Twe, Matko, w nas nigdy nie zginie”.
A. Wawrosz
W głębokim żalu pogrążeni żądaliśmy wczoraj w kościele w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina.
śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. EMILIA BOCKOWA
z domu Prymas. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w środę 25. 9. o godz. 15.00 w kościele ewangelickiego w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina. OL-364

kina
KARWINA - Centrum: Blade II (24, 25, godz. 17.45), Niewierna (24, 25, godz. 20.00), Reflex: Austin Powers - Goldmember (24, 25, 20.00), Lato do nieprzeżycia (24, 25, godz. 17.00), CZ. CIESZYŃ - Centrum: Maszyna czasu (24, godz. 17.15), Pocaulunek smoka (24, godz. 19.30), TRZYŃNIEC-Kosmos: Pocaulunek smoka (24, 25, godz. 17.30, 20.00).

co, gdzie, kiedy
SEKSCJA KOBIEC ZG PZKO dzięki zarządowi MK PZKO w Bystrzycy za umożliwienie spotkania działaczek Klubów Kobiet w swoim Domu na jesieni. Spotkanie roboczym. Szczególnie serdeczne podziękowania i wyrazy uznania kierujemy do członkiń Klubu Kobiet MK za techniczne i organizacyjne przygotowanie imprezy. Klubowi Kobiet w Cierlicku i Cz. Cieszyń, dziękujemy za udział w uroczystości złożenia kwiatów na Zwirkuwku.

muzeum
MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw: Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Galeria: „Widoki na Cieszyń”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
Muzeum Tragedii Żywieckiej - Do 31. 12. wystawa: „Modele techniki wojskowej”. Czynną: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
Muzeum Techniki w Pietwałdzie - Stała ekspozycja - wystawa: „Tramwaje w Karwieskim i Ostrawskim”, „Uwaga wyłeci paszerek”. Tradycje górnictwa w Karwieskim”. Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
Sala wystaw w Orłowej-Mieście - Do 28. 2. 2003 wystawa „Perłki z muzealnego magazynu”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
JABLONKÓW - stała ekspozycja - „Z przeszłości Jabłonkowskiej”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
Muzeum HT i MIASTA TRZYŃNIEC - wystawa „Nieme drzewo - przyjaciel człowieka”. Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

muzeum
Państwowe Archiwum Powiatowe w Karwinie - sala wystaw: wystawa „Wspomnienia o starej Karwinie”. Otwarte: po: 8-17, wt, czw: 8-15, pt: 8-14.30.

muzeum
GALERIA „ZDROWEGO MIASTA” - foyer US w Karwinie: wystawa grupy niemieckiej „Neue Brücke”.

muzeum
GALERIA ZAMKOWA „Chagal’: Do 23. 9. wystawa grupy TRASA. Otwarte: po-pt:

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

muzeum
Wydawnictwo OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RP. Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, PO. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa - A. Redaktor naczelny: Henryk Bittmar. Zastępca: Bogusław Krzyżanek. Telefon: centrala 597450111, sekretariat 597450252 (i fax), dział sportowy 597450258, redakcyjny 597450242, 597450256, e-mail: glosludu@poczta.onet.pl, redakcja: 800-171 181. Stoiżki umowne między wydawcą a prenumeratorem regulują ogólne zasady handlowe. © Kolportaż: SIND, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressagoras, s.r.o., Druck Ringier Print s.r.o., Ostrawa. © Materiały nie zawieszane redakcją nie zwraca. Zastrzeżenie: prawo ich redagowania i skracania. © Numer wydawnictwa Ministerstwa Kultury RP: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

kronika rodzinna

„Po trudach życia pełnego znoju śnij swój wieczny sen i odpoczywaj w pokoju”.

W głębokim żalu pogrążeni żądaliśmy wczoraj w kościele w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. O-116

śp. ANNA SANTARIUSOWA
z Orłowej-Obroków, ostatnio zamieszkała w Orłowej-Porebie. Pogrzeb Drogiem Zmarłej odbędzie się w czwartek, dnia 26. 9. 2002 o godz. 15.00 w sali obrzędów pog

